

Parlamentarzyści nie powinni milczeć!

Konferencja w Teheranie

We wtorek rozpoczęła się w Teheranie 55 konferencja Unii Międzyparlamentarnej. Po otwarciu konferencji przez szachinszacha Iranu parlamentarzyści rozpoczęli debatę generalną.

Na posiedzeniu wtorkowym przemawiał m. in. przedstawiciel Polski wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende. Wskazując, że wciąż nasilająca się wojna w Wietnamie jest brutalną formą ingerencji militarno-politycznej wielkiego mocarstwa w życie małego kraju azjatyckiego, J. K. Wende podkreślił, że interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych w Azji pld. wschodniej doprowadziła sytuację w świecie do poważnego napięcia. Podziw i szacunek budzą duma, patriotyzm i ofiarność narodu wietnamskiego — na południu i północny tego kraju. Mimo coraz większych środków i sił wystawianych przez Stany Zjednoczo-

VII sesja WRN

W Garnizonowym Klubie Oficerskim w Poznaniu obradować będzie dzisiaj VII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jej zasadniczym tematem są zadania rad narodowych, związane z planem rozwoju rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego naszego województwa w latach 1965/70. Początek obrad o godz. 10. (fb)

Dwa układy

Czym kto handluje?

Radio Dżidda informuje, że we wtorek został podpisany w Rijadzie układ między Stanami Zjednoczonymi a Arabią Saudyjską, na mocy którego USA dostarczyć mają broń, różnego rodzaju materiału wojennego i części wymiennych Arabii Saudyjskiej, ogólnie wartości około 180 milionów dolarów. Radio powołuje się na komunikaty ogłoszone przez saudyjskie ministerstwo obrony i lotnictwa.

We wtorek po południu powrócił z Sofii i Bukaresztu do Paryża sekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego Charles de Chambrun.

Komunikat informujący o umowach handlowych francusko-rumuńskich, podpisanych w Bukareszcie z końcem września br., po daje, że eksport rumuński do Francji ulegnie wydatnemu zwiększeniu, szczególnie w zakresie produktów chemicznych, naftowych, przemysłu maszynowego i produktów żywnościowych. Komunikat zapowiada również zacieśnienie współpracy gospodarczej przemysłowej między obydwojma krajami, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu samochodowego i chemicznego. (PAP)

Warszawska widoki

Stara, gazowa latarnia przed nowoczesnym gmachem ZSL. Budynki ten niedługo otoczony zostanie wysokimi domami mieszkalnymi osiedla, które nazwano „Za Żelazną Bramą”.

CAF — fot. Szyperko



Zbiór informacji o walkach i martyrologii Polaków za granicą

We wtorek obradowało w Warszawie pod przewodnictwem min. Janusza Wieczorka, Prezydium Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Zapoznano się ono m. in. z stanem prac przy upamiętnianiu miejsc walki i martyrologii w woj. rzeszowskim, gdzie znajduje się ponad 100 miejsc krwawych walk z hitlerowcami i z bandami UPA.

700 miejsc walk i straceń upamiętniono już w trwały sposób. Do końca br. na terenie województwa odsłoniętych zostanie dalszych 14 pomników i 17 pamiątkowych tablic.

W toku obrad członkowie Prezydium Rady zapoznali się z przebiegiem prac przy porządkowaniu materiałów o miejscach walki i martyrologii Polaków za granicą. Informacje na ten temat złożył dr Antoni Przygoński z Zakładu Historii Partii przy KC PZPR.

Zbiór tych informacji, będący pierwszym dokumentem na temat miejsc walki i martyrologii poza granicami kraju. (PAP)



Opóźniony komunikat

Prasa zachodnia o wizycie Erharda w USA

W stolicy USA ogłoszony został we wtorek z pewnym opóźnieniem komunikat z rozmów politycznych, jakie kanclerz NRF Erhard i towarzyszące mu osoby przeprowadziły z Johnsonem i innymi przedstawicielami rządu amerykańskiego.

W komunikacie podkreślono, że wymiana poglądów między szefami dwóch rządów doprowadziła do „zasadniczego porozumienia we wszystkich ważnych sprawach”.

„Kanclerz Erhard nie powraca jako zwycięzca ze swojej szóstej kolejnej wizyty w Stanach Zjednoczonych — ale także nie „jako zwyciężony” — stwierdza hamburska „Die Welt”. Czteroletnie moratorium zaproponowane przez kanclerza — jeśli chodzi o spłatę pozostałości 2,6 mld. marek, mających pokryć koszty dewizowe utrzymania amerykańskich sił zbrojnych na terenie NRF — zostało odrzucone przez prezydenta Johnsona podkreśla dziennik.

„Die Welt” stwierdza dalej, że w obliczu już prawie pewnej redukcji brytyjskiej armii reńskiej, niepowinno co do pozostałości Francuzów (w NRF) oraz niebezpieczeństwa, że Belgowie mogą pójść za tym przykładem — zmniejszenie sił

zbrojnych USA wpawiłoby w ruch istną lawinę...” Dziennik zaznacza, że również Johnson nie pragnie redukcji VII Armii, bowiem osłabiłoby to siły NATO w Europie.

Jak wynika z komentarza (Ciąg dalszy na str. 2)

NRD ponawia prośbę o przyjęcie do ONZ

Niemiecka Republika Demokratyczna ponowiła we wtorek prośbę o przyjęcie do ONZ.

W memorandum przekazanym w poniedziałek sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi, za pośrednictwem delegata Bułgarii, a opublikowanym we wtorek, NRD stwierdza, że do Organizacji Narodów Zjednoczonych powinny należeć wszystkie państwa, ponieważ w ten sposób zapewniono by i zwiększono skuteczność działania ONZ dla dobra pokoju.

Memorandum podkreśla, iż zdaniem NRD niezbędne jest przyjęcie do ONZ obu państw niemieckich, jako że „odpowiadałoby to interesom bezpieczeństwa europejskiego i utrzymania pokoju”, i przyczyniłoby się do pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej.

Memorandum stwierdza, iż NRD „jest zdolna i gotowa jako suwerenne państwo wykonywać obowiązki wypływające z Karty NZ” i że NRD „konsekwentnie i nieugięcie prowadzi politykę zmierzającą do utrzymania i zapewnienia pokoju w Europie i na całym świecie”. (PAP)

„Międzyamerykańskie” siły zbrojne zostały rozwiązane

Z dniem 27 września tzw. „międzyamerykańskie” siły zbrojne, które interweniowały w Republice Dominikańskiej, zostały oficjalnie rozwiązane. Naczelne dowództwo tych jednostek ogłosiło, że Organizacja Państw Amerykańskich przedłożyła propozycję szybkiego utworzenia stałych sił zbrojnych PAP

Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 29. IX. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 231 (7038)

Zbrodnicze plany USA w Azji

Jeszcze jedna „pomyłka” agresorów

Jak wynika z doniesień czasopisma „Time”, obecnie w Stanach Zjednoczonych opracowywane są plany wojskowe mające na celu dalsze rozszerzenie ingerencji USA w wewnętrzne sprawy krajów azjatyckich pod pretekstem walki z „działalnością dywersyjną”.

Plany strategów z Pentagonu przewidują utworzenie czegoś w rodzaju „ruchomych sił policyjnych” w Azji. Wykorzystując porty i bazy w różnych krajach, utworzone za wczasu magazyny — donosi

„Time” — Stany Zjednoczone zamierzają przerzucić przy pomocy samolotów transportowych wielkie formacje wojskowe z jednej strefy Azji do drugiej.

Po wykonaniu kolejnej operacji policyjnej siły te powracają do USA.

Tymczasem amerykańscy piloci powietrzni kontynuują swe barbarzyńskie naloty na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Ostatnio bombardowano gęsto zaludnione tereny DRW napotykać na silny opór artylerii przeciwlotniczej.

Wielkie grupy amerykańskich samolotów stacjonujące na okrętach siódmej floty oraz w bazach wojskowych USA w Wietnamie Południowym i Syjamie — wielokrotnie wtargnęły do obszaru powietrznego DRW — donosi Wietnamska Agencja Informacyjna. Bombardowano i ostrzelano gęsto zaludnione rejony i obiekty przemysłowe w licznych prowincjach.

Amerykanie znów zbombardowali „przez pomyłkę” wieś południowowietnamską. Jak donosi AP w wyniku bombardowania zginęło 28 mieszkańców wsi, a 17 zostało rannych. Zniszczeniu uległo około 100 domów.

Agencja nie wymienia nazwy wsi, podaje jedynie, iż jest to wieś góralska w prowincji Quang Nghai, leżąca około 550 km na północ od Sajgonu.

Ambasador CSRS w DRW, B. Mucha, wydał we wtorek wielkie przyjęcie z okazji pobytu w Demokratycznej Republice Wietnamu czeskosłowackiej delegacji partyjno-rządowej pod przewodnictwem

Szczątki zwierząt epoki lodowcowej w Koninie i pod Mławą

Na terenie Polski środkowej dokonano kilku ciekawych odkryć szczątków dawno już wymarłych zwierząt. Podczas prac górniczych w Koninie na terenie kopalni „Kazimierz” w warstwie żwiru na głębokości ok. 10 m jeden z górników znalazł kości zwierząt.

Jak wykazały badania specjalistów z Muzeum Ziemi w Warszawie, są to czaszki nosorożca włochatego oraz przodka współczesnego konia. Zwierzęta te żyły na terenie Polski w epoce lodowcowej. Znalezione w Koninie szczątki liczą ok. 100 tys. lat i pochodzą z okresu między zlodowaceniem środkowopolskim, a bałtyckim.

Szczątki nosorożców włochatych i dawnych koni oraz mamutów, renów, jeleni olbrzymich, bizonów, turów znajduje się na ziemiach polskich stosunkowo często, w Koninie jednak kości występują w warstwie dokładnie zbadanej pod względem geologicznym.

Drugiego odkrycia dokonano w rejonie Mławy. W żwiru znaleziono ząb słonia leśnego (podobnego słonia wykopano przed kilku laty w Warszawie na Lesznie). Jest to 14. znalezisko szczątków takiego słonia na ziemiach polskich. (PAP)

Święto Węgierskiej Armii

Depesza Marszałka Polski

Z okazji Dnia Węgierskiej Armii Ludowej minister obrony narodowej PRL Marszałek Polski Marian Spychalski przesłał na ręce ministra obrony narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej gen. plk. Lajos Cziged depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami. (PAP)

Prof. dr Wiktor Dega wyróżniony nagrodą Alberta Laskera

Zaszczytne wyróżnienie spotkało, cieszącego się ogólnym szacunkiem społeczeństwa naszego miasta i województwa — prof. dr. Wiktora Degę, wielkiego naukowca, pioniera rehabilitacji w Polsce i Europie. Obradujący w drugiej



Prof. dr Wiktor Dega
Fot. — „Głos”

połowie września w Wiesbaden (NRF) Światowy Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Rehabilitacji przyznał prof. W. Dędzie swoje najwyższe wyróżnienie w postaci Nagrody Alberta Laskera. To rzadkie wyróżnienie otrzymało dotychczas zaledwie 14 uczonych świata, a prof. Dega jako pierwszy z Polaków.

Przy okazji informujemy, że wysoką ocenę na Kongresie zyskały również nasze filmy. Dwa z nich, wykonane w Stołecznym Ośrodku Rehabilitacji w Konstancinie, kierowanym przez doc. dr. Mariannę Weissę, zajęły — na 200 prezentowanych na Kongresie — dwa pierwsze miejsca. (az)

Czy nowe śledztwo w sprawie zabójstwa Johna Kennedy'ego

Członek Izby Reprezentantów T. R. Kupferman, republikanin z Nowego Jorku, zaproponował w środę, aby powołać komitet kongresowy, który miałby orzec, czy należy przeprowadzić nowe śledztwo w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego.

Kupferman zamierza złożyć rezolucję w tej sprawie, ponieważ, jak oświadczył, niedawne głosy krytyczne na temat raportu Komisji Warren'a postawiły pod znakiem zapytania rzetelność prac komisji. (PAP)



O problemach radzieckiej prasy

Zjazd dziennikarzy ZSRR w Moskwie

W dniu dzisiejszym na Kremlu rozpoczęły się obrady drugiego Wszechzwiązkowego Zjazdu Dziennikarzy Radzieckich, reprezentujących 43 tys. pracowników gazet, agencji, radia i telewizji.

Porządek obrad przewiduje dyskusję nad referatem sprawozdawczym zarządu związku oraz nad referatem o zmianach w statucie. Zjazd dokona również wyboru organów kierowniczych Związku Dziennikarzy.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich reprezentuje na zjeździe przewodniczący ZG SDP, pierwszy zastępca redaktora naczelnego „Trybunu Ludu” Stanisław Mojkowski.

Nowa francuska próba nuklearna

W środę rano rozpoczęły się na atolu Mururoa przygotowania do nowej francuskiej próby nuklearnej, która ma się odbyć w najbliższą niedzielę. Tym razem siła wybuchu bomby nuklearnej ma być większa od tej, która wybuchła 24 września (około 280 kiloton). (PAP)

Przygotowania do produkcji radzieckich „fiatów”

Jak informuje stały korespondent „Trybunu Ludu” w Moskwie — Janusz Fastyn w mieście Togliatti rozpoczął się ruch, związany z jego rozbudową. Oto pierwsze wrażenia korespondenta „Trybunu” z tego nowego ośrodka przemysłowego w ZSRR.

Niewielkie miasto w obwodzie kujbyszewskim — Togliatti (dawnie Stawropol nad Wołgą), przeżywa swą drugą młodość, a ściślej mówiąc dopiero zaczyna swój prawdziwy żywot. Pisać go będą, jak zwykle w Związku Radzieckim, przy okazji wielkiej budowy, komсомольcy z pionierskiego zaciągu. Już w pierwszych miesiącach 1967 roku przyjdą tu młodzi budowniczowie. W latach 1967–1968 KC WLCMS skieruje do Togliatti 8000 młodych specjalistów i wykwalifikowanych robotników. W chwili obecnej prowadzi się już roboty przygotowawcze, niwelowanie terenu, urządzanie zaplecza, wykopy pod fundamenty. Transporty z materiałami budowlanymi płyną Wołgą, jadą koleją i ciężarówkami.

Cały ten ruch związany jest z budową największej w ZSRR fabryki samochodów osobowych i urządzaniem nowoczesnego miasta. Fabryka ma być gotowa w 1969 roku, a jednocześnie z nią powstaną domy mieszkalne dla załogi, sklepy, kina, żłobki i przedszkola, domy kultury i szeroka sieć przedsiębiorstw usługowych. Założeniem jest, że robotnicy i inżynierowie produkujący nowoczesne samochody w nowoczesnej fabryce, powinni mieć zapewnione jak najlepsze warunki bytu i odpoczynku.

Rozmach ten umotywowany jest ambitnymi planami ZSRR w dziedzinie rozwoju przemysłu samochodowego. W bieżącej pięcioletniej — jak wiadomo — ma nastąpić 3,5–4-krotny wzrost produkcji samochodów osobowych. W 1970 r. ZSRR będzie produkował rocznie 700–800 tysięcy aut, przy czym zakłady w Togliatti będą jednym z głównych producentów.

Referat sprawozdawczy wygłosił na środowowym posiedzeniu zjazdu generalny dyrektor Agencji TASS, D. Gorjunow.

Podał on, że liczba czytelników prasy znacznie wzrosła. Nakład 7.700 dzienników i 4.000 periodyków przewyższył już 218 mln. egzemplarzy. Zarejestrowanych jest 70 mln. radioodbiorników oraz 13 mln. telewizorów.

Gorjunow podkreślił, iż przywrócenie norm leninowskich w działalności partyjnej i państwowej, zlikwidowanie zgubnych skutków kultu jednostki, przywrócenie praworządności, dalszy rozwój zasad demokratycznych, a w ostatnim czasie krytyka subiektywizmu — wszystko to w bardzo korzystny sposób odbiło się na treści prasy radzieckiej oraz na życiu społeczeństwa.

Referat poddaje również krytyce niektóre radzieckie organy prasowe i rozgłośnie radiowe za niedostateczną operatywność w informowaniu o zachodzących wydarzeniach. Nie umniejszając bynajmniej politycznej i partyjnej orientacji prasy radzieckiej można i należy pisać o wszystkim, co interesuje czytelników.

Konieczność dalszej konsolidacji sił obozu socjalistycznego — powiedział Gorjunow — wymaga od dziennikarzy bardziej regularnego i żywego informowania o życiu w bratnich krajach.

D. Gorjunow podkreślił, iż Związek Dziennikarzy Radzieckich uważa za jedno ze swych najważniejszych zadań rozwijanie przyjacielskich kontaktów i więzi z dziennikarzami innych krajów oraz zjednoczenie wysiłków postępowych i demokratycznych dziennikarzy w walce przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, o pokój i postęp społeczny. PAP

Zapowiedź pomocy USA dla Indonezji

W stolicy USA zakończyły się rozmowy indonezyjskiego ministra spraw zagranicznych Adama Malika z przedstawicielami rządu amerykańskiego. W oficjalnych rozmowach brał udział prezydent Johnson, sekretarz stanu Dean Rusk i inni wyżsi urzędnicy USA.

We wspólnym komunikacie Stany Zjednoczone zapowiedziały udzielenie Indonezji pomocy gospodarczej w postaci dostaw ryżu, bawełny i części zamiennych oraz pomocy technicznej w dziedzinie szkolenia fachowców.

W komunikacie nie podano szczegółowych liczb i czasu udzielenia pomocy, ani określenia, czy jest to pomoc krótko, czy długofalowa. Nie powzięto też decyzji, jakiego rodzaju personel indonezyjski będzie pobierał naukę w Stanach Zjednoczonych, ale wyżsi urzędnicy amerykańscy utrzymują, że chodzi tu o specjalistów rolniczych i lekarzy. PAP

W nocy z 30 września na 1 października mija 20 rocznica zakończenia najgłośniejszego i najważniejszego procesu sądowego w historii jakim była sprawa człowiek niemieckich przestępców wojennych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym w Norymberdze. Na zdjęciu: na ławie oskarżonych od lewej: Hermann Goering, Rudolf Hess, Joachim von Ribbentrop, Wilhelm Keitel i Alfred Rosenberg. Fot. CAF — Archiwum

Strzały na granicy Rodezji z Zambią

Według doniesień z Salisbury, w pobliżu granicy Rodezji z Zambią zginęło we wtorek w walce dwóch „terrorystów”, jak ich nazywa policja rodezyjska, a jeden został ranny. Byli to rzekomo obywatele zambijscy. Rany odniósł również żołnierz rodezyjskich sił bezpieczeństwa.

Natomiast przebywający w Dar es-Salam przedstawiciel zdelegalizowanej partii rodezyjskiej Afrykańska Unia Narodowa (ZAPU) stwierdza, że istotnie w okolicy tej działają afrykańskie oddziały partyzanckie i że na początku września doszło tam do starć. Władze rodezyjskie skierowały wówczas na granicę z Zambią silne oddziały wojskowe, które nieustannie patrolują dolinę rzeki Zambezi. (PAP)

Parlamentarzyści nie powinni milczeć!

(Dokończenie ze str. 1)

nia — ze wszystkimi bez wyjątku stronami konfliktu, trzeba wrócić do Układów Genewskich z 1954 roku. Trzeba stworzyć warunki niepodległego rozwoju dla całego narodu wietnamskiego.

Wicemarszałek Sejmu podkreślił dalej, że dla nas — Polaków problemem nr 1 jest sprawa bezpieczeństwa europejskiego. Dla Polski — jak dla całej Europy — nie ma bezpieczeństwa bez pokojowego rozwoju obu państw niemieckich, czyli bez uniemożliwienia tego, aby siły odwetu i militarysty w zachodniej części Niemiec mogły wywołać nową katastrofę wojenną.

Wbrew oficjalnej tezie rządu w Bonn — nie zjednoczenie Niemiec jest warunkiem wstępnym bezpieczeństwa Europy, a odwrotnie — dopiero po zapewnieniu tego bezpieczeństwa powstaną realne możliwości rozpoczęcia procesu zjednoczeniowego.

J. K. Wende podkreślił następnie, że Polska podtrzymuje swe plany stworzenia obszaru zdezatomizowanego w Europie środkowej oraz zamrożenia stanu zbrojeń atomowych. Wypowiadamy się w szczególności za szybkim zawarciem porozumienia w sprawie nierozpowszechniania broni jądrowej. Polska nadal popiera ideę zwołania konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

I dlatego — oświadczył mówca w zakończeniu — na forum Unii popierać będziemy parlamentarną

Współpraca NRF – Korea Południowa

Agencja Reutersa donosi z Seulu, że Niemcy Zachodnie i Korea Południowa podpisały w środę porozumienie o współpracy technicznej, zgodnie z którym NRF udzieli władzom suelskim pomocy w utworzeniu ośrodków i instytucji szkolenia zawodowego. Ośrodki te wyposażone zostaną w sprzęt zachodniemiecki,

Kopalnia „Wujek” podejmowała W. Rocheta

W środę, w drugim dniu po bytu w woj. katowickim, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Waldeck Rochet i członek KC FPK, Jacques Denis odwiedzili kopalnię „Wujek”. Gościom francuskim towarzyszyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC Zenon Kliszko i sekretarz KW w Katowicach Edward Gierrek oraz kierownik Wydziału Zagranicznego KC — Józef Czesak.

Z kopalni „Wujek” W. Rochet i J. Denis z towarzyszącymi im osobami udali się w objazd niekij węglowej.

W godzinach popołudniowych członkowie delegacji FPK opuścili Katowice udając się w dalszą podróż po Polsce. (PAP)

Mieszkania dla nauczycieli

Ile i za ile w perspektywie najbliższych pięciu lat

W ostatnich latach nastąpiła ogólna poprawa sytuacji mieszkaniowej nauczycieli, przede wszystkim dzięki budowie izb mieszkalnych przy szkołach. Jednak warunki mieszkaniowe wielu nauczycieli, zwłaszcza wsi, są nadal trudne.

Dla zaspokojenia aktualnych potrzeb nauczycieli w miastach i dużych osiedlach potrzeba ok. 61 tys. izb; na wsi zaś i w małych miasteczkach — ponad 54 tys. izb.

Ponadto w bież. pięcioletcu w związku z przewidywanym wzrostem zatrudnienia potrzeba będzie dodatkowo w miastach 100 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli, na wsi zaś w małych osiedlach 56,5 tys. izb.

Jakie są najbliższe perspektywy zaspokojenia tych potrzeb?

W miastach podstawowym źródłem uzyskania nowych mieszkań dla nauczycieli będzie budownictwo spółdzielcze. Poza tym — przydziały mieszkaniowe rad narodowych oraz budowa mieszkań przy nowo wznoszonych szkołach.

Na wsi w okresie najbliższych 5 lat zakłada się wybudowanie przy obiektach szkolnych ponad 13 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli, co jednak zaspokoi potrzeby jedynie częściowo. W tej sytu-

Jak gospodarujemy węglem?

Zawód zduna na wymarcu

120 mln. ton węgla kamiennego wydobywają rocznie polscy górnicy. W wydobywaniu na 1 mieszkańca (3772 kg rocznie) przodujemy w świecie, chociaż jeszcze niedawno wyprzedzała nas W. Brytania.

Gdyby węgiel wydobyty w ciągu roku w Polsce załadować jednocześnie na wagony, powstałby pociąg, opasujący półtora raza kulę ziemską. Co dzieje się z tą olbrzymią masą węgla?

Największym odbiorcą jest przemysł — 70 mln. ton w r. 1965. Zużycie węgla w przemyśle — jak twierdzi Państwowy Inspektorat Paliwo-Energetyczny — jest u nas stale nadmierne. Coroczne konkursy „oszczędzamy paliwa i energię”, organizowane przez Inspektorat, NOT i „Trybunę

Ludu” w poważnym stopniu przyczyniają się do zmniejszenia zużycia.

Koleje — mimo postępu elektryfikacji — potrzebują rocznie prawie 9,5 mln. ton węgla. Zużycie węgla w kolejnictwie zmniejsza się co roku o ok. pół miliona ton.

Za granicę do 32 krajów sprzedajemy rocznie ponad 20 mln. ton. Największe ilości do ZSRR, CSRR, NRD, Jugosławii, Austrii, Danii, Finlandii.

Na ogrzewanie i gotowanie zużywamy 20 mln. ton węgla rocznie. Ludność wiejska otrzymuje 7 mln. ton, chociaż potrzeby są na pewno większe.

Jak wynika z badań, i tutaj dużo cennego opału maruje się. Piece mają starą konstrukcję, konserwacja urządzeń jest zaniedbana. Nie produkujemy nowoczesnych, stałopalnych pieców. Wymiera zawód zduna: na 1 rzemieślnika przypada już 7 tys. pieców. (PAP)

Opóźniony komunikat

(Ciąg dalszy ze str. 1)

„Die Welt”, kanclerz uważając, że sukces NRF nie posunie naprzód sprawy układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej.

Wyniki wizyty Erharda w USA są przedmiotem dość sprzecznych komentarzy w prasie francuskiej. Np. prawicowa „Aurore” stwierdza, że Erhard „opuszcza Stany Zjednoczone jako wybrany sojusznik Waszyngtonu, w takim samym stopniu jak Anglia”. Jednocześnie zdaniem „Aurore”, żadne porozumienie nie zostało osiągnięte, jeśli chodzi o zamiany Niemiec zmodyfikowania obecnych układów, dotyczących zakupów sprzętu wojskowego”.

Gaullistowska „La Nation” podkreśla opóźnienie ogłoszenia wspólnego komunikatu, widząc w tym dowód, że „dyskusje dotyczące zasadniczej sprawy figurującej na porządku dziennym rozmów — kosztów utrzymania sił amerykańskich w Niemczech — były nadal bardzo twarde i nie przyniosły jeszcze żadnego konkretnego rezultatu”.

„Humanite” traktuje decyzję komitetu McNamary przyznania „sojusznikom NATO większej odpowiedzialności nuklearnej”, jako „zapowiedź nowej próby rozpowszechnienia broni jądrowych, z czego skorzysta Bundeswehra”.

Oś Waszyngton — Bonn — stwierdza „Humanite” — pozostaje nadal jedną z najbardziej niepokojących spraw — jeśli chodzi o bezpieczeństwo Europy i pokój świata.

Zdaniem „Le Figaro”, chociaż Erhard musiał pójść na pewne ustępstwa, uzyskał jednak prawo do udziału „w dyktando trójki”, której decyzje mogą stać się pewnym dnia decydującymi czynnikami strategii NATO. (PAP)

Argentyńscy profesorowie opuszczają kraj

Według wiadomości napływających z Rio de Janeiro, ponad 500 profesorów wyższych uczelni w Argentynie, którzy podali się do dymisji na znak protestu przeciwko zniesieniu autonomii uniwersytetów, opuściło już kraj, zaś około tysiąca nauczycieli i profesorów stara się podobno o znalezienie pracy za granicą.

Większość zaakceptowała zaproszenia wystosowane przez ośrodki uniwersyteckie w innych krajach Ameryki Łacińskiej, solidaryzujących się z walką studentów i profesorów z reżimem militarnym.

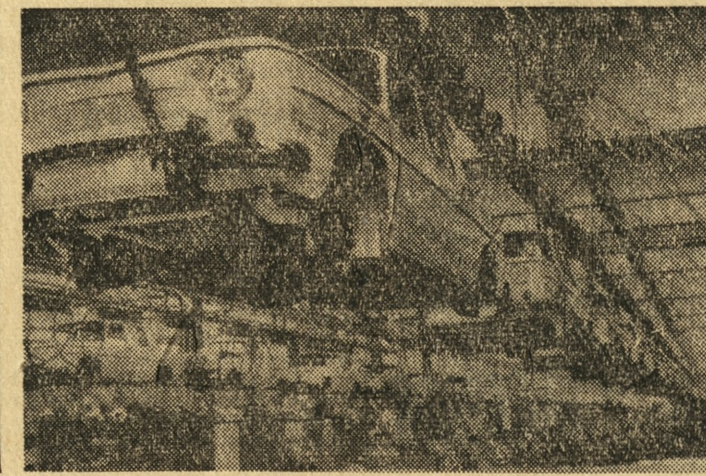
Ten masowy odpływ inteligencji wywołał podobno nawet w argentyńskich kołach militarnych rozbieżność zdań, jeżeli chodzi o politykę prezydenta Onganía w obecnej sytuacji. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Patna automatyzacja

Produkcja samochodów w zakładach Renault we Francji jest w wysokim stopniu automatyzowana. Na zdjęciu: dwie równoległe taśmy montażowe w hali zakładów Renault [w miejscowości Flins].

Fot. — CAF



Jaka jesteś młodzieży? Jak kształt nadasz dalszemu rozwojowi życia w naszym kraju? Pytania te padają często z łamów gazet, z trybun narad i zebrań, stanowią treść socjologicznych ankiet i naukowych opracowań. Różnorodność spojrzenia na młodzież, różnorakie formy sondowania jej życia i myśli — przynoszą wiele ocen i opinii, często zupełnie z sobą sprzecznych. Tymczasem młodzież, nie lubi ocen uogólniających, jest bowiem organizmem żywym, zmiennym, dążącym do ciągłego samokształcenia swej roli i swoich zadań w środowisku szkoły, domu, wsi czy fabryki. Wrazem takiej właśnie, ciągle poszukującej, postawy młodzieży była odbyta niedawno w Poznaniu narada około 250 chłopców i dziewcząt — przewodniczącym zarządów szkolnych ZMS ze szkół średnich naszego województwa.

Zarówno wprowadzenie do dyskusji, jak i bogata, refleksyjna i nasycona ciekawymi propozycjami — dyskusja, dowiodły dużego zaangażowania młodych działaczy w sprawy szkoły, poczucia odpowiedzialności za prawidłową realizację zarówno jej zadań pedagogicznych jak dydaktycznych.

Wiele zmieniło się od czasu, kiedy to blisko 10 lat temu młodzi organizatorzy Związku Młodzieży Socjalistycznej zastanawiali się nad modelem programowym szkolnego koła ZMS. Organizacja w cią

ZMS w szkole

Młodzież zmienia świat

gu tych lat, wypracowała sobie trwałe już formy działalności w szkołach średnich, zwerifikowane przez działaczy ZMS-u i przyjęte za własne przez całą młodzież tego środowiska. Należy do nich przede wszystkim coroczna, (przebiegająca w bieżącym roku szkolnym już po raz ósmy) „Olimpiada o Polsce i Świecie Współczesnym”, w której biorą udział tysiące młodzieży, współzawodnicząc nie tylko o tytuł „najlepiej poinformowanych”, ale również najdojrzałszych w ocenie biegu spraw i zdarzeń. Trwałą formą działalności są również Wieczorowe Szkoły Aktywu ZMS, których w ubiegłym roku szkolnym pracowało na terenie szkół średnich naszego województwa 120. W wielu szkołach ZMS jest inicjatorem samopomocy koleżeńskiej w nauce, organizatorem działalności kulturalnej, inspiratorem powstawania Kół Młodych Racionalistów oraz wielu innych form koleżeńkiego współdziałania, wybiegania naprzeciw naturalnym potrzebom uczącej się, a więc intelektualnie rozwijającej się — młodzieży.

Fakt, że osiągnięcia te nie przesłaniają młodym działaczom widoku niedomogów w ich pracy, że pragną je w dalszej działalności skutecznie niwelować — świadczy jedynie

na korzyść ich dojrzałości społecznej. Bo właśnie o tym, co trzeba zmienić i naprawić w działalności szkolnych zarządów ZMS, mówiono głównie na wspomnianej naradzie.

Bardzo często się zdarza, że szkolna organizacja ZMS, potrafiąca skutecznie mobilizować młodzież do różnych spraw dotyczących całej szkoły (obchody, rocznice, święta państwowe) nie potrafi rozwiązać zwyczajowych kłopotów jednej klasy, czy grupy uczniów. Stąd dyskutanci ponowiali położyć główny nacisk w dalszej działalności na pracę klasowych kół ZMS. Ocenia ta zresztą, zbiega się z oceną Zarządu Głównego ZMS, który w bieżącym roku szkolnym rozpisuje konkurs na tytuł szkolnego koła X-lecia ZMS.

Sprawą, która interesowała większość dyskutantów, była potrzeba dalszego szukania oraz upowszechniania form działania, wpływającego na podnoszenie wyników nauki w szkole. Takich jak np. organizowanie „Kącików pomocy koleżeńskiej”, kółek konwersacji języków obcych, codziennych „Błyskawic” informujących o aktualnych sukcesach przodowników nauki, o sukcesach przodujących klas; potrzeba wytworzenia klimatu zdrowego współzawodnictwa w tym względzie, przy jednoczesnym dostrzeżeniu jednostek słabszych i organizowaniu pomocy dla nich.

Ale dobre współzawodnictwo — zdaniem działaczy szkolnych ZMS — nie może dotyczyć tylko interesów klasy, musi objąć całą szkołę. Do

budzenia zdrowej dumy ze swojej szkoły może posłużyć znajomość życia patrona szkoły. Sesje poświęcone jego działalności, małe muzea szkolne, święta szkolne poświęcone jego uczczeniu — wszystko to może i powinno przyczynić się do uświadomienia sobie przez całą młodzież odpowiedzialności, jaką ranga imienia szkoły składa na jej barki. O tym, aby ranga ta nie przytłaczała młodzieży, zadecydują formy, jakimi postać bohatera szkoły zbliża się do każdego jej ucznia.

Sporo uwag dotyczyło też pracy Kół Młodych Racionalistów. Na ogół koła te rekrutują się z wąskiej grupy młodzieży o światopoglądzie laickim czy zgola ateistycznym, uważanej za elitę intelektualną szkoły. Natomiast młodzież borykająca się z nałogiem myśli, nie potrafiąca często nawet zrozumieć swojego buntu wobec niedawnych ocen i postaw — pozostawiona jest najczęściej sama sobie. A właśnie ta młodzież, myśląca i poszukująca odpowiedzi na wiele spraw dla niej jeszcze niejasnych — winna stanowić bazę dla organizowania kół młodych racionalistów.

W sumie narada działaczy szkolnych ZMS naszego województwa wydaje się budzić optymistyczne prognozy dalszej pracy tej organizacji w szkole. Mówi ona poza tym więcej o młodzieży niż najbardziej przemysłane ankiety; o młodzieży nieschematycznej i niejednorodnej, myślącej, pragnącej zmieniać siebie i otoczenie.

BARBARA MOSIĘŻNA

PKP w statystyce

Główny Urząd Statystyczny podaje, że w minionych siedmiu miesiącach br. Polskie Koleje Państwowe przewiozły 199,1 mln. ton ładunków, tj. o 3,4 proc. więcej niż w takim samym okresie roku ubiegłego. Wzrosły przewozy węgla kamiennego, rudy, kamieni, piasku i żwiru, ropy i przetworów naftowych, metali i wyrobów metalowych, cegły, cementu, nawozów sztucznych itp. Zmniejszyły się przewozy węgla brunatnego i koksu, zboża, ziemniaków oraz drewna i wyrobów z drewna.

Szkoda jednak, że wśród tych ostatnich ładunków nie znalazły się także wspomniane wyżej piasek i żwir, których przewozy były większe aż o 10,7 proc. O 4 procent więcej przewieziono również cegły. (m)



Wiejscy mecenas

Odwiedziliśmy kierownika szkoły podstawowej w Szelejewie (pow. Gościń), delegata na Kongres Kultury Polskiej — E. Kędzię. Po wojnie zorganizował on Ze Spół Piesni i Tańca, który niedługo raz zdobył pierwsze miejsce w województwie reprezentował też region gościński na centralnych dożynkach w Warszawie w latach 1945 do 1961 — był dumą i sławą Szelejewa. W 1961 roku zabrał amatorów. Wielu członków zespołu wyemigrowało do innych miejscowości, nowi nie przybyli, gdyż młodzież pociągnęła do szkół średnich. Równocześnie kierownikowi szkoły przybyło kilkanaście (!) funkcji społecznych, musiał zrezygnować z pracy kulturalno-artystycznej. Nie przestał się jednak nią interesować i w dalszym ciągu, jako członek Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni i członek Komisji Oświaty i Kultury Powiatowej Rady Narodowej, zabiega o jak najlepsze wa-



E. Kędzia
Fot. — K. Przychodźki

runki dla życia oświatowego i artystycznego na wsi. Czuję się odpowiedzialny za nie w środowisku, w którym mieszkam i pracuję. Rozmawiamy przy kawie na temat dalszego rozwoju i ożywienia życia kulturalnego na wsi.

— Przede wszystkim jest ono koniecznością. Na przykładzie naszego zespołu przekonaliśmy się, że nie tylko daje ono zadowolenie członkom, podnosi ich kulturę osobistą i ogólną, ale za ich pośrednictwem kultura wchodzi do ich mieszkań i rodzin. Rozwiązuje ono również problem wolnego czasu zimą. Szczególnie chodzi tu o młodzież, która chce dzia-

Obrażone niewiniątka

Uderz w stół — nożyce się odezwą. Znałe to przysłowie pasuje jak ulał do tego, co wyczytna ostatnio „Freies Europa” („Wolna Europa”). Prasa polska na ogół nie polemizuje z audycjami nadawanymi przez tę monachijską radiostację w języku polskim. Jest to zrozumiałe. Dyskutować można z autentycznym przeciwnikiem, nawet, jeśli jego poglądy zasługują na bardzo ostrą krytykę. Dlatego często komentujemy nieprzychylną naszej polityce publicystykę wielu pism amerykańskich, angielskich czy zachodniemieckich.

Jakiż jednak sens miałoby polemika z poglądami tego, kto własnych poglądów nie posiada, z agentem udającym tego, kim nie jest? Z przeciwnikiem można i należy polemizować. Renegatem zatrudnionym na pracach zleconych można tylko pogardzać.

Jeśli więc w polskiej prasie spotyka się niekiedy uwagi o „Freies Europa”, to nie mają one charakteru polemiki. Chodzi po prostu o przypomnienie w ramach kącików rozmaitości prawdziwego oblicza tej instytucji, o pokazywanie jej zależności od mocodawców dających pieniądze, ale też wymagających.

Wszystko to właściwie jest oczywiste i na dobrą sprawę nie wymaga dłuższych wywodów. Nikt nie uwierzy przecież, że panowie i panie z „Freies Europa” są niezależni od tych, którzy im wypłacają pensje i honoraria oraz od tych, którzy przytulił ich na swoim terytorium, tzn. w Niemieckiej Republice Federalnej — w Monachium. Muszą więc tańczyć tak, jak im grają amerykańscy i zachodniemieccy mocodawcy.

I to jest dla całej sprawy decydujące. Nic dziwnego więc, że nie ukazują oni we właściwym świetle wrogię Polsce polityki NRF nie uznającej nieodwracalnych wojennych zmian, kwestionującej granicę na Odrze i Nysie, kontynuującej odwieczne antypolskie tendencje niemieckich militarystów. Nic dziwnego, że w audycjach „Wolnej Europy” jest miejsce na przeróżne historyjki o bliźszych i dalszych krajach, na dowcipy i ponure pro-roctwa, na jatrzenie i próby przeciwstawiania wierzących niewierzącym — nie ma go jednak dla słów potępiających antypolskie hece rewizjonistów zachodniemieckich czy dla protestów przeciwko rozgrzeszaniu w NRF hitlerowskich zbrodniarzy.

O tym zachodniemieckim charakterze „Wolnej Europy” wspominał niedawno warszawski tygodnik „Forum”, przytaczając na dowód fragmenty audycji owego radia. Na to uderzenie w stół rozbrzmiały się monachijskie nożyce głośno i z wściekłością. Przybierając pozę nieustraszonego posądzonych autorzy „Wolnej Europy” obrzucili tych, którzy pokazują ich prawdziwe oblicze wulgarnymi epitetami. Charakterystyczne, że — k zwrócono na to uwagę w „Forum” — „już w trzeciej z kolei wścieklej audycji przeciw „Forum” nie poruszyli ani jednym słowem faktu swej niemieckości czy też źródła bońskich kapitałów, z których utrzymuje się „Freies Europa”, z których pochodzą ich pobory miesięczne i honoraria”. Ograniczają się do obelg.

Wściekłość nie jest jednak argumentem. Świadczyć może ona jedynie o zdenerwowaniu. Argumentami są fakty. A te przemawiają przeciwko nim. Te obrażone niewiniątka, apelujące do radiosłuchaczy, aby im wierzyć na słowo, że są dobrymi, polskimi patriotami — nadesłały ostatnio 23 mln. audycje o udziale Polski w Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie n/Menem.

Nie podobało się „Wolnej Europie” stoisko polskich wydawnictw. Oto, jak je ocenili: „Polskie stoisko jest nieestetyczne, smutne i zabiedzone”. A dlaczego? Jak można zrozumieć z audycji, głównie dlatego, że „przeważają książki i broszury o tematyce okupacyjnej, katetowej, martyrologicznej”.

Oczywiście, mocodawcy „Wolnej Europy” woleliby, żeby nie było tam książek, którymi mogą się czuć urażeni oprawcy z obozów koncentracyjnych i ich duchowi spadkobiercy.

Tak oto znów okazało się, że panie i panowie z monachijskiego radia tańczą tak, jak zagra im wrogi Polsce chlebodawca, nie chcący jakoś zrozumieć ich trudności i potrzeb natury taktycznej. Jest to widocznie szef o tepej pruskiej mentalności. Nie może on pojąć, że zbyt jawne reprezentowanie przez redaktorów „Freies Europa” bońskich interesów niweczy propagandowe walory ich audycji i utrudnia odgrywanie roli obrażonych niewiniątek.

LESŁAW MARIUSZ

łać. To działanie winno jednak odpowiadać i zainteresowaniu i potrzebom społecznym. Zespół łączy, zespół wychowuje, zespół podnosi patriotyzm lokalny, tak ważny w innych dziedzinach, na przykład w podejmowaniu i realizowaniu czynów społecznych.

— Ta działalność jednak wymaga jakichś warunków materialnych — wtrąciłem.

— Owszem. Nie widzę specjalnych trudności w ich stworzeniu. Wiele przecież wiosek sąsiaduje z państwowymi gospodarstwami rolnymi i doświadczałymi stacjami rolniczymi. Instytucje te dysponują poważnymi środkami finansowymi i materialnymi na cele kulturalno-społeczne. Tam gdzie kierownictwa tych instytucji nie ograniczają swojej roli wyłącznie do spraw produkcyjnych, lecz mają ambicję pomagać wsi także w innych dziedzinach, wiele można zrobić. Na przykład u nas — dyrektor Stacji Nadwiślańskiej Hodowli Roślin — T. Raczkowski serdecznie zajął się sprawą trudności lokalnych szkół i życia kulturalnego. Przy jego pomocy w nie długim czasie wioska i załoga Stacji będą miały własny ośrodek, na który złoży się biblioteka, gromadka, klub, kawiarnia i pomieszczenia na działalność amatorską. Stara świetlica spełniać będzie nadal funkcję kina (jedno z najstarszych stałych kin wiejskich w kraju) i miejsca wiejskich zebrań.

Wiele wiosek — moim zdaniem — winno korzystać z pomocy gminnych spółdzielni. Nasza GS z siedzibą w Piaszkach już przygotowała wyposażenie dla przyszłej klubokawiarni. Inne — jak mi wiadomo — w pełni rozumieją swoje społeczne zadanie, około 200 klubokawiarni z ich pomocy już skorzystało niewątpliwie wiele jeszcze skorzysta.

— Jak Pan patrzy na dalszą działalność placówek kulturalnych na wsi? Wydaje mi się, że mamy tu do czynienia z nowymi zjawiskami...

— Tak, to racja. Zaraz po wojnie niezwykle żywy był ruch regionalny. Teraz coraz większe jest zainteresowanie nowoczesnymi utworami muzycznymi i piosenkami. Młodzież także chciałaby zobaczyć trochę świata. A więc potrzebne są wycieczki krajoznawcze, chętnie też garnie się do sportu. Tak często zapominamy, że ta forma działalności ma zawsze wzięcie. Gdy się ją łączy z kulturą umysłową — wyniki będą dobre. Bo krajowi potrzebne są nie tylko światłe umysły, ale także fizyczne siły. Stare hasło: „W zdrowym ciele zdrowy duch” — jest zawsze aktualne.

Rozmawiał:
JÓZEF PIEPRZYK

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Chwileczkę. Słyszeli państwo o Interpolu, międzynarodowej organizacji policyjnej? Prawo azylu nie dotyczy kryminalistów. Z chwilą zamknięcia obecnego etapu śledztwa zwrócimy się przez Interpol o wydanie władzom polskim Gawryluka jako niebezpiecznego kryminalisty.

— Fiuuuu, taki bal — zagwizdał Lutek.

— Strasznie nadużywamy pana grzeczności... Pragnęłabym postawić trochę osobliwe i krępujące pytanie. — Danka płała się w słowach. — Wspominał pan kilkakrotnie o naszej pomocy, wysoko ją oceniając. Czy rzeczywiście? Coś tam może zdziałałoby, przypadek nam dopomagał. Czy wszakże w pana ocenie wysoka nota dla nas nie wynika po prostu z grzeczności?

Gospodarz rozłożył ręce.

— Kochani, nie mam nic do ukrywania. Szalenie nam pomogliście, wzięliście na siebie główną rolę, wskazaliście dosłownie nieomal że wszystkie tropy... Nie znaczy to, iż milicja i władze śledcze nie dopięłyby również celu po pewnym czasie. My też zaciśkalimy oka sieci, początkowo jednak zarzucając ją na ślepo i zgarniając do niej wszelkie płatki niezwiązane z interesującą nas sprawą. Co najbardziej imponujące, to wasze tempo. Zaskakiwaliście nas dosłownie z godziny na godzinę.

Rozdział dziewiętnasty

SIELSKA ATMOSFERA NA ROMANTYCZNĄ NUTĘ

Siedział nad samą wodą, z kolanami wysoko uniesionymi pod brodę. Obejmując nogi rękami, zapatrzony w delikatnie seledynową toń, przyciszonym głosem mówił do siebie, czy może do tej rozgrywanej piasmy uklei, polyskującej tafli:

Tyś jest jezioro moje,
ja jestem twoje słońce,
światłami ciebie stroję,
szczęście moje szumiące.
Trzciny twoje pozłacam.
Odechodzę. I znów wracam.

Krychna przykładając usta do ucha Florka, zapytała przejęta:

— Czy Lutek jest poetą? Tak ślicznie mówi.

Obejrzał się szybko, czy ktokolwiek tego nie słyszy, również szepem zorientował dziewczynę. Trochę się zżymał na naiwność Krychny, ale zarazem myślał o niej z rozczuleniem. Trochę zahukana, nieotrząskana, ale to dobrze, drobniutki zawsze można wygładzić, gorzej, gdyby była cwaniara, o co ją początkowo podejrzewała reszta paczki. Oglądał się, pobiegła już bowiem pod kępę mizernych krzaków, z trudem czepiających się zamulonego piasku, gdzie urządzili kuchnię.

Danka i Szymon wciąż jeszcze tkwili w wodzie, zachwyceni jeziorem, nade wszystko zaś ciszą i spokojem, aż zaskakującymi po hałaśliwej plaży kołobrzeskiej.

— Lutek, Florek, kapię się jeszcze, wspaniała woda — pokrzykiwała Danka, od wczoraj w bajecznym humorze, roześmiana, rozśpiewana; takiej chyba nigdy jeszcze jej nie widzieli.

Pazoła dał się namówić, z rozpędu pluchnął w wodę, zataczając się przebrnął pływackie i dołączył do tamtych. Florek uśmiechnął się, widząc, jak z obu stron obstawiają teraz dziewczynę płynącą naprzeciw przez zatoczkę. I zaraz się posunął do Krychny. Z zapałem zaparowała herbatę do porannego posiłku. Pomagając jej ciąć kromki chleba i smarować je margaryną, przyglądał się dziewczynie. Nie potrafił się wstrzymać. Korzystając z okazji, tuż się znalazła się blisko niego, pocałował ją w szyję, pod włosami. Obróciła się trochę onieśmielona, z półuśmiechem na ustach, który tak bardzo lubił.

— No i widzisz, jak świetnie! A tak się obawiałaś. Mówiłem ci, swoja wiara. Szymek przy bliższym poznanu również nie taki straszny.

— O tym wiedziałam. Bałam się czego innego... Ciągle mi wstyd przed nimi, przed tobą.

— Kryśka, skąd mogłaś wiedzieć, było, minęło i koniec. Pocałuj mnie lepiej, zamiast pleść głupstwa.

Śliwka w kompocie

Około 698 (309) ton czereśni (w nawiasach produkcja ubiegłoroczna), 2002 (1154) tony wiśni, 3380 (3757) ton truskawek, 580 (935) ton agrestu, 2139 (1466) ton malin, 1162 (841) tony porzeczek i wiele innych owoców przerobiły już w tym roku wielkopolskie przetwórcze owoce-warzywno-prócz agrestu obrodziły w tym roku jak rzadko owoce jagodowe, i fabryki na brak surowca narzekają nie mogły.

Mniejszy niż w roku ubiegłym przerób truskawek spowodowany był krótszym okresem kampanii. Okres chłódów zahamował dojrzewanie truskawek, a późniejsze upały spowodowały gwałtowny wysyp tych owoców i spiętrzenie dostaw do przetwórcy. Mimo maksymalnego obciążenia maszyn nie mogły one przerobić na dżemy i pulpy wielkiej ilości tych łatwo psujących się owoców.

Obecnie przetwórcze są „zatkane” pomidorami, ogórkami, jabłkami i gruszkami. Na taśm produkcyjnych weszły także śliwki, których w tym roku jest w sadach zatrzaśniętych. Nie stęty, zapotrzebowanie na przetwory śliwkowe mocno się skurczyło i przemysł ma w planie przerób tylko 1848 ton tych smacznych owoców, podczas gdy w roku ubiegłym, niezbyt przecież w śliwki urodzajnym, przerobił ich 3179 ton. Znosi się więc na to, że producenci będą odjeżdżać z punktów skupu z niesprzedanym towarem i... pomstować na wszystko dookoła.

Trudno tu wnikać szczegółowo w przyczyny raptownego zahamowania popytu na przetwory śliwkowe. Ponieważ jednak popyt na jakiś towar w dużej mierze zależy od jego ceny, warto wydaje się zastanowić nad tym zagadnieniem. Gdyby polityka cen w handlu owocami i ich przetworami

była elastyczniejsza, bardziej dostosowana do przemienności lat urodzaju, to być może nie trzeba byłamować rozmiarów przetwórstwa. A śliwki to nie cebula, która może leżeć w magazynie choćby rok. Tu tygodnie niezdeterminowania i — ze śliwek pozostają tylko pestki i strąty. Wymierne w złotychkach i te nie wymierne.

W roku ubiegłym wielkopolskie przetwórcze owocowo-warzywno (terenowe i kluczone), przerobiły prawie 36 000 ton owoców i warzyw. W roku bieżącym zamierzają przerobić prawie 60 000 ton. Takie skoki w wielkości produkcji są zależne nie tylko od urodzajów na owoce i popytu na przetwory. Tak duży z roku na rok wzrost produkcji stał się możliwy przede wszystkim dzięki znacznemu postępowi w technice i organizacji wielkopolskiego przemysłu owocowo-warzywnego.

Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Spożywczych Przemysłu Terenowego powierzono funkcję wiodącą w tej branży na terenie Wielkopolski. Dyrekcja tego Zjednoczenia ma plan rekonstrukcji techniczno-organizacyjnej branży i konsekwentnie go realizuje. Wymienia w przetwórnich przestarzałe maszyny, rozszerza tzw. „wąskie gardła”, stara się o magazyny, które w coraz większym stopniu ograniczają produkcję wielkopolskich przetworów. Rejonizuje bazę surowcową i zbliża producentów surowców do fabryk. Jednocześnie kładzie się nacisk na polepszenie jakości przetworów i rozszerzenie ich asortymentu.

Na przykład w roku ubiegłym zrzeszone w Zjednoczeniu zakłady produkowały 14 rodzajów kompotów; w tym

roku wytwarzają 19. Na Targach Jesiennych zaoferowały po raz pierwszy handlowi takie wyroby, jak gulasz wołowy z jarzynami, gołąbki w sosie pomidorowym, klopsiki w takimże sosie, groch z mięsem, kapustę z kielbasą, bigos domowy, wieprzowinę z grochem do spożywania na zimno (w opakowaniach 200-gramowych, a więc praktycznych, do jednorazowego spożycia) itp.

Zaawansowane są próby uruchomienia produkcji konserwowych pomidorów w zalewie własnej, ogórków kiszonych w słojach (dotychczas — w beczkach), pikli ogórkowych oraz kompotów z pigwy. W planie są sałatki warzywne, różne kompozycje rosółowe itp.

Dwa rodzaje kompotów: malinowy i agrestowy zdobyły znak jakości — jedynie w trójkacie. Podobnie wino owocowe „Bianco”, które dodatkowo na Targach zostało wyróżnione srebrnym medalem w konkursie „dobre — ładne — poszukiwane”. O znak jakości dla swoich wyrobów ubiega się w Zjednoczeniu kilka zakładów.

Czasy konfitur i marmolad minęły bezpowrotnie. Klient stał się wybredniejszy i byle czego nie kupi. W czasach, gdy w ekonomice dochodzi do głosu rentowność, szanse utrzymania się na rynku i dalszego rozwoju mają tylko te przetwórcze, których załogi pilnie studiują gusty konsumentów i starają się je zaspokoić.

A zepsuć produkt — bardzo łatwo. Opowiadał nam główny inżynier Zjednoczenia, że wystarczy np. zerwany ogórek pozostawić przez jeden dzień na słońcu, by — przetworzony — już nie miał takiego smaku, jaki mieć powinien. Klient skosztuje, spojrzy na etykietę przetwórcy i — ominie ją przy następnym zakupie.

PIOTR CHOJNACKI

dopiero po roku. Również roszczenie o zapłatę odszkodowania za niewykorzystany urlop przysługiwać Pani będzie po upływie jednego roku i to z chwilą, gdy umowa o pracę uległa będzie rozwiązaniu. (1930)

KTO MOŻE OTRZYMAĆ STYPENDIUM

Zuzanna. — Ojciec jest rencistą. Słyszałam, że mam prawo do stypendium w wysokości 500 zł.

RED. — Stypendia przyznawane są zasadniczo dopiero od drugiego semestru i roku studiów i wynoszą od 300 zł do 450 zł miesięcznie. Stypendium może otrzymać student, który wykazuje się dobrymi postępami w nauce, znajduje się w sytuacji materialnej uzasadniającej przyznanie stypendium, a nadto wykazuje niebagatelną postawę moralną i obywatelską. (1905)

POKÓJ SUBLOKATORSKI I WYPowiedzenie

H. S., ul. Młyn. — Jaki okres przysługuje obywateliom przy wypowiedzeniu pokoju sublokatorskiego?

RED. — Stosownie do przepisu art. 14 ustawy z 30. I. 1959 r. prawa lokalowego — umowa najmu zawarta na czas nie oznaczony, może być rozwiązana za 3 miesiące z wypowiedzeniem, chyba że strony w pisemnej umowie ustaliły dłuższy termin wypowiedzenia. (1927)

PO ZATRZYMANIU PRAWA JAZDY

Zmartwiony Henryk P. — Sąd zatrzymał mi na 6 miesięcy prawo jazdy. Czy po tym okresie będę musiał ponownie zdawać egzamin?

RED. — O tym, czy egzamin będzie Pan musiał zdawać ponownie zdecydować wydział komunikacji, zależnie od tego, jak długo Pan nie prowadził pojazdu. (1944)

HYMNY POLSKI I JUGOSŁOWIAŃSKI

Teresa K. z Poznania — Podczas ostatnich międzynarodowych zawodów sportowych słyszałam hymn jugosłowiański, który jest niesłychanie podobny do naszego. Skąd to się wzięło?

RED. — W roku 1848 na Zjeździe Słowiańskim w Pradze czeskiej kompozytor napisał pieśń „Hej Słowianie”, wyrażającą idee Wiosny Ludów. Melodię do tej pieśni oparł na naszym dzisiejszym hymnie „Jeszcze Polska nie zginęła”. Pieśń ta jest hymnem Jugosławii. Ostatnio ogłoszono w Jugosławii konkurs na nowy hymn. (1974)

URLOPY STAŻYSTY

Iwona L. — Umowa o pracę wygasa z chwilą zakończenia stażu, tj. po 12 miesiącach. Według układu zbiorowego za przepracowanie roku należy mi się 30 dni urlopu, z czego 14 dni wykorzystałam po pół roku pracy. Czy pozostała część urlopu zaklad powinien mi dać w czasie odbywania stażu, czy też zapłacić za niego?

RED. — Pracownik nabywa prawo do urlopu po roku. Po 6 miesiącach może otrzymać zaliczkowo 14 dni. Resztę urlopu wypoczynkowego wykorzystać można

Praca

Meczyzna, gospodarstwo rolne — przyjmie. Wesołowski. Stary Rynek 92. 33155g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Garbary, Piernikarnia-Ciastkarnia. sklep. 31191g

Gospośia na stałe lub na chodząca, potrzebna. Skłodowska 12/13, tel. 588-71, godz. 17. 33131g

Krawcom (cowym) oddam szycie płaszczy damskich, konfekcyjnych w domu. Dobre warunki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33142g

Samodzielna pomoc domowa, poszukuje pracy, chętnie na plebani. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 32550g

Pomoc domowa dochodząca, najchętniej renciśka, potrzebna. Szydłowska 41 m. 4, tel. 439-35, godz. 15-17. 33249g

Przyjmę ucznia w zawodzie mechaniki pojazdów, najchętniej z prowincji. Poznań, Nowina 6. 33269g

Przyjmę ucznia ślusarskiego, specjalność wyrobów i naprawa wag. Józef F. Głinski Poznań. Fredry 1. 31405g

Samodzielna modystka. — do Gdańska, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Mielżyńskiego 16 m. 5. 31413g

Potrzebny mężczyzna do prac w rolnictwie, Frackowiak, Górkowo, poczta Swarzędz, pow. Poznań. 31524g

szukam cukiernika na pol. etatu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 3154g

Uczniów do zawodu malarskiego przyjmie. (nauka 2 lata). Koliński, Dąbrowskiego 330. 31762g

Dozorstwo, najchętniej z mieszkaniem przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31804g

Warsztat elektrotechniczny przyjmie uczniów, najchętniej z prowincji, wyżywienie i nocleg na miejscu. Łęczyska Leśna 17, pow. Poznań, dojazd co 15 minut autobusem z Dubca. 31828g

Przyjmę ucznia murarskiego może być z prowincji. Podchorążych 46. 31847g

Pomoc do 2-letniego dziecka, najchętniej z mieszkaniem zaraz po potrzebną. Zgłoszenia: Antoszewski, Poznań, Gołomska 16, po godz. 16. 31880g

Blacharz — spawacz samochodowy, wykwalifikowany z praktyką, potrzebny zaraz. Mechanika Pojazdowa — Kepno, Obr. Stalingradu 11. 14227p

Uczeń kominarski potrzebny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31946g

Kaletnik (czka), maszyniarka, potrzebna. Koscielnia 23, w podwórzu. 33356g

Nauka

Tańców uczyć — Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 31524g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii nr 70. 30660g

Ratlerki — szczeniaki, sprzedam. Tel. 555-35. 33216g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 30692g

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 140-50, dawniej Wrocławska 25. 31877g

Wytwórnia wózków dziecięcych, duży wybór poleca Poznań, Kwiatkowskiego 12. 32053g

Kręwy róż, wybór eksportowy, sprzedam, wysyłam pocztą. Tel. 555-35. 32523g

Futro — łapki karakulowe popielate, kołnierzyk karakulowy, obiektyw „Heios”, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31653g

Sprzedam pianino kryzowe marki Franz Liehr Le grica, w dobrym stanie. Cena 9.000 zł. Poznań, pl. Wielkopolski 10/11, wejście C m. 3, tel. 50-201. 31422g

Sprzedam skay angielski. Telefon 664-89. 31434g

Pianino, tapczan, lampy, szalik, 2 krzesła, sprzedam. Gwardii Ludowej 41 m. 5. 31513g

Pianino, szafa biała trzydrzwiowa i biurko białe, sprzedam. Ul. Asnyka 5 m. 7. 31570g

Sprzedam łóżko żelazne z materacami. Wawrzyniaka 22 m. 7. 31592g

Samochód P-70 Kupię. — Włocławski, Nowe Miasto, pow. Jarocin. 31397g

Kupię tani samochód — najchętniej P-70. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31459g

Kupię karoserie używaną do „Skody Octavii”. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31504g

Kupię karoserię „Skody” — 1200. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31574g

Sprzedam samochód Renault Major, Ryszard F. Zek, Bielawy, poczta Głuchów. 31576g

Skodę 440, stan dobry — sprzedam. Poznań, Polna 5 m. 11. 31340g

Kabriolet „Hansa” sprzedam lub zamienię na motocykl. Poznań, Stanisława 48. 31632g

Sprzedam samochód Steyr T 55 z zapasowymi częściami lub zamienię na MZ 250 za dopłatą 20 m. 3. 31652g

Sprzedam samochód ciężarowy „Star” po kapitalnym remoncie. Poznań, Naramowicka 84. 31682g

Sprzedam tani samochód osobowy „Chevrolet”. Poznań, ul. Rataje 48 b. 31664g

DKW na chodzie tani sprzedam. Dąbrowskiego 130a m. 5. 31665g

Lokale

Jednolubowy pokój, spójniemu panu, wynajmę. Ul. Śmiełowska 43, Górczyn. 31604g

„METALZBYT”

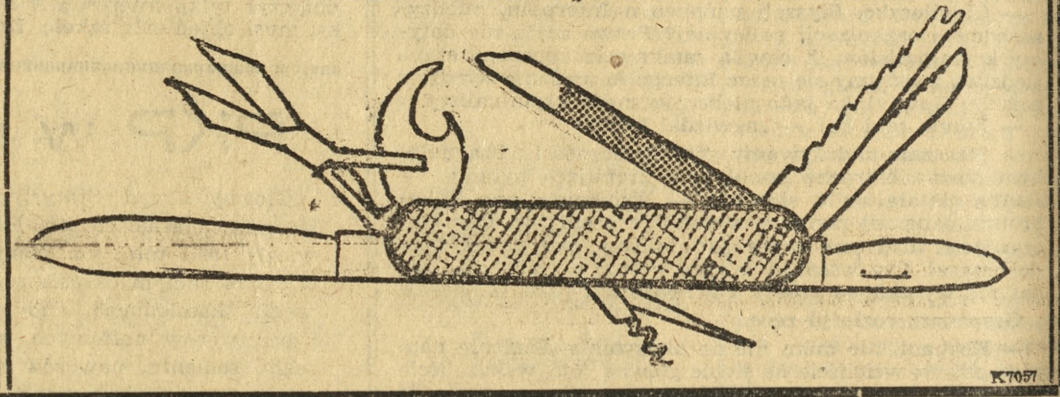
CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH w Bytomiu, plac Kościuszki nr 11

POLECA

scyzoryki turystyczne

II-częściowe, nierdzewne, o uniwersalnym zastosowaniu, wygodne na wczasach, wycieczkach itp. oraz w użytku domowym, lekkie, estetycznie wykonane, produkcji Fabryki Wyr. Nożowniczych „Gerlach” w Drzewnicy, powiat Opoczno. Skład scyzoryka: dwa ostrza, nożyczki, pilnik do metalu i pilnik, pilnik do drewna, otwieracz do konserw, otwieracz do kapsli i srubokręt, pilnik do paznokci, skrobak do ryb i odhacznik, korkociąg i rozwiertak.

CENA 200 ZŁ ZA JEDNĄ SZTUKĘ. — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH MHD i „ARGED” W CAŁYM KRAJU.



K7057

Potrzebny zaraz pracownik do prac w gospodarstwie, wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia: Pobjedziska, ul. Goślińska 14. 31614g

Przyjmę ucznia w zawodzie tokarskim. Poznań, Fintera 38. 31619g

Przyjmę ucznia. Stolarnia, ul. Kolejowa 47. 31625g

Potrzebna pomoc w nauce, najchętniej nauczycielka emerytka (4 i 6 klasa). Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31627g

Przyjmę dozorstwo, wzgl. pracę palacza c. o., warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31635g

Potrzebna pomoc do starszej osoby. Puszczykowo, Podleśna 8. 31637g

Administrację domów — przyjmie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31660g

Uczniów malarskich przyjmie. Madry, Szewska 12, godz. 18-20. 31679g

Kierowcę kat. III zatrudnię. Józef Mikołajczak, Poznań, Ostrowska 340. 31681g

Pani przyjmie pracę (załatwianie spraw wyłączenie na wyjazd). Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31685g

Pomoc domowa na dobrych warunkach, 3 razy w tygodniu potrzebna. Zgłoszenia: godz. 18-19, ul. Bonin — Winary, wieżowiec, mieszkanie 40, III ptr. 31690g

Potrzebna pomoc domowa do pracujących małżeństwa (6-letnie dziecko). Zgłoszenia: Inż. Włodzisław Czajka, Krobica, ul. Pewstańców Włp. 118. 31711g

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu. Wawrzyniaka 6 m. 19. 31719g

Potrzebna dochodząca pomoc domowa. Zgłoszenia: godz. 17, ul. Karłowicza 4 m. 5 (koło Ryńku Łębarskiego). 31725g

Potrzebny piekarz (4 godziny na dobie). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31750g

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Zbąszyńska 24 m. 2, godz. 18-20. 33349g

Wpisz na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych maszyn nowych oraz kosztorysowania — przyjmuję. Informacji osemnastych udzieli — Zakład Szkolenia Zawodowego „WIEDZA” — Kraków, ul. Westerplatte 11. K5784

Udzielam lekcji gry na fortepianie. Wiadomości: tel. 424-85. 31774g

Kupno

Znaczkę pocztową, masówkę polską i zagraniczną kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31663g

Kupię przyczepkę samochodową. Może być uszkodzona. Cichocińska 23 dla 31682g

Szafę pancerną ogniotrwałą, małą, okazję kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31598g

Tokarkę do 1 metra toczenia, nowszy typ, frazarke do płaszczyzn kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31673g

Karwowski — „Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego” kupię — całość lub poszczególne tomy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31638g

Kupię większą ilość kałownika 50 mm. względnie podobnego kształtownika o tej samej wytrzymałości. Wiadomości: Orwat, Poznań, Kąkic 4, tel. 648-12. 31768g

Periową masę holenderską kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31791g

Kolejczyki dobre kupię. Telefon 527-00, tylko od godziny 15-16. 31792g

Sprzedaz

Sprzedam sypialnię, poznacz. Przemysłowa 62 m. 2, od godz. 17. 33276g

Akordeon 80-basowy, tani sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33166g

Sprzedam futro karakulowe. Chociszewskiego 48a m. 4. 32297g

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a 32232g

Wóz gospodarski na dwu kołach, sprzedam. Wykonuje platformy. Poznań — Rataje, ul. Zamenhofa 5 (warsztat). 31551g

Motocykl MZ-250 sprzedam — 13.000 zł. Nikodem Buczek, Paproc 47, pow. Nowy Tomyśl. 31593g

Sprzedam „Jawę 175” — cena 4.500 zł. Poznań — Kaspzaka 41. 31605g

Sprzedam luksusowy piec węglowo-gazowy. Poznań, Dąbrowskiego 36 m. 1. 31906g

Sprzedam wózek dziecięcy nowoczesny. Poznań, Rutkowskiego 12 m. 6. 31615g

Sprzedam pianino. Hetmańska 31 m. 4, telefon 651-15, godz. 16-20. 31642g

Stylowe szafy (Chippendale, gdańska), gabinet gdański, fortepian „Bechstein” bardzo tani sprzedam. Podkomorska 12. 31651g

Sprzedam akwarium piętrowe, urządzone z rybkami, okno do werandy 3,80 x 1,65 m, głowice masyżne do szczyta „Vesta”. Poznań, Staroleśka 95 m. 1. 31672g

Sprzedam telewizor 17-calowy, nowa lampa kineskopowa — 3.500 zł oraz tapczan higieniczny, nowe materace — 700 zł. Zgłoszenia: ul. Bonin — Winia, wieżowiec, mieszkanie 40, godz. 16-18. 31633g

Piece kaflowe i stalopale sprzedam. Poznań, Antonięk, Dobrowita 8 — przy nowej szkole. 31727g

Sprzedam MZ 250. Ulica Świeża 6 m. 12. 31729g

„17 250” sprzedam. Grunwaldzka 88, barak 19 m. 11. 31742g

Samochody

Sprzedam „Warsawę 204” z taksometrem, Dzierżyńskiego 334 m. 2, od godz. 16. 31857g

Szlifowanie cylindrów 33 samochodowych, motocykli i rozrządu — poleca Warsztat Poznań, ul. Grodzka 24, tel. 42595, przy ul. Świerczewskiego. 32432g

„Zastawę” nowa, sprzedam. Poznań — Solacz — Melopolska 7. 33185g

Sprzedam „Syrenę”. Marceleńska 22 m. 13. 31388g

Pracujące małżeństwo po studiach, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31368m

Mieszkanie 4 1/2-pokojowe, zamienię na dwa mieszkania dwupokojowe, może liwie w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31386m

Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo, c. o., Koszalin, zamienię na podobne w Poznaniu, Pile lub Chodzieży, Koszalin, ul. Piotrowskiej 9 m. 4 — Czarniewska. 14281p

Zamienię samodzielne, komfortowe mieszkanie w Poznaniu (centrum) na 2 duże pokoje, kuchnię, c. o. na równorzędne w Krakowie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31414g

Kupię mieszkanie komfortowe 2-pokojowe, typ własnościowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31530g

Gnieźno! Zamienię mieszkanie z ogrodem na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31541g

Opole! Zamienię mieszkanie 2 pokoje kuchnia, łazienka, samodzielne na pokój z kuchnią w Poznaniu, Dąbrowskiego, Poznań, Kościelna 1 m. 5. 31575g

Pokój kuchnia nowe budownictwo zamienię na dwa pokoje, kuchnia, s.a. re budownictwo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31624g

Mieszkanie — pokój (27 m. 2) z kuchnią (komfort), używalność łazienki, w Włocławku — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31668g

Wynajmę samodzielne mieszkanie w Antoniku małej podziemie na okres 5 lat, płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31580g

Dwa samodzielne 2 1/2-pokojowe, łazienka, na dwa i p. tr. — zamienię na samodzielne mieszkanie, mieszkanie, równorzędne. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 31584g

Z pobytu działaczy Jugendweihę Inne formy - ta sama treść

W dniach od 24 do 26 bm. przebywała na terenie Wielkopolski delegacja kierownictwa i aktywów Jugendweihę, organizacji społecznej, zajmującej się w NRD sprawą laickiego wychowania młodzieży. Goście — z zastępcą sekretarza OK Jugendweihę Gerhardem Allendorfem, kierownikiem oddziału Franzem Folesinskim oraz przedstawicielem Centralnej Komisji Rewizyjnej Ernestem Krügerem na czele — byli podejmowani przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Szkół Świeckich w Poznaniu, z którym od blisko 2 lat współpracują. Działacze Jugendweihę wizytowali m. in. oddział TSS w Lesznie oraz wzorowo pracujące koło tej organizacji we Włoszakowicach, żywo interesując się takimi formami pracy jak Uniwersytety dla Rodziców i stałe punkty odczytów TSS. Praca bowiem Jugendweihę przebiega, mimo stawiania sobie podobnych jak TSS celów, zupełnie innymi torami.

Jugendweihę, opierając się zresztą na blisko 100-letnich tradycjach, u których podstaw stanęła działalność oświatowa, wolnomyślnych, kół ówczesnego liberalnego mieszczaństwa, a które w latach dwudziestych zaczęły pod wpływem środowisk robotniczych coraz bardziej krystalizować treść swojej działalności światopoglądowej — jest organizacją społeczną działającą wyłącznie wśród młodzieży i to klas ósmych. Młodzież należy do Jugendweihę tylko przez rok. Jest to rok intensywniejszej pracy ideowo-wychowawczej, rok dojrzewania obywatelskiego. Cykl zajęć obejmuje takie problemy, jak: „NRD nasza ojczyzna”, „Praca cenniejsza”, „Nauka i technika a my”, „Socializm przyszłości świata” oraz szereg zajęć z dziedziny etyki i moralności społecznej. Zakresem rocznej pracy jest tzw. „Jugendweihętag”, czyli dzień obywatelskiego służenia, który przypada zawsze w kwietniową niedzielę i jest obchodzony ogromnie uroczysto.

Na przykładzie Wolsztyna
Zamiast win - kompoty

Zakłady Terenowego Przemysłu Spożywczego w Wolsztynie wytwarzające dotąd wino owocowe, przerzuciły się w tym roku na produkcję konserw owocowo-warzywnych: różnych kompotów, przetworów pomidorowych, ogórków itp.

Mimo braku doświadczenia w tej dziedzinie start był udany. Na Krajowych Targach Jesiennych kupcy uznali, iż jakość produkcji Wolsztyna zadowalała nawet wybredne gusta i obłożyli fabrykę zamówieniami. Ruszył także eksport.

Przykład Wolsztyna świadczy, że przy dobrych chęciach wytwórci win mogą włączyć się szerzej w przetwórstwo owoców i warzyw i łagodzić w ten sposób niedobór mocy przetwórstwa w latach urodzaju. Jest to korzystne nie tylko dla społeczeństwa, lecz także i dla załogi. Bo ostatnio popyt na krajowe wino znacznie zmalał. Niektóre wytwórcy win nie wiedząc wprost co zrobić z wytworzonym towarem... (pch)

Wojewódzkie zawody pożarnicze w Poznaniu są organizowane od 1955 r.; biorą w nich udział straż pożarna ochotnicza i zawodowa. Ostatnie zawody wojewódzkie organizowane były we wrześniu w 1959 r. Wówczas na zawodach tych w grupie straż ochotniczych pierwsze miejsce zdobyła OSP Rakoniewice (pow. Wolsztyn), natomiast w grupie straż zawodowych — ZSP Gniezno.

W roku bieżącym ponad 2000 jednostek uczestniczyło w zawodach rejonowych i powiatowych naszego województwa, z których 26 jednostek zakwalifikowanych zostało do zawodów wojewódzkich.

Obecne zawody przeprowadzane są tylko z udziałem ochotniczych straż pożarnych, przy czym rozszerzono udział drużyn o żeńskie i młodzieżowe. W programie przewidziano m. in. pokaz ćwiczeń zespołowych słuchaczy Szkoły Podoficerów Pożarnictwa z Poznania.

Wzrosła 29 czwartek	Michała Słońce: 5.48-17.37
TEATRY	
W POZNANIU	
POLSKI — g. 19 „Król Włocławek”; NOWY — g. 19 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 20 „Bija dzwony”.	
KINA	
W WOJEWÓDZTWIE	
CHODZIEŻ — Ceramika; nieszczęśliwy; Nofel; „Świat Henry Ogińskiego”; CZARNKÓW — „Noc przed ślubem”; GNEZNO — Lech; „Złoty niemiecki”; GOSTYŃ — „Na tropach zbrodni”; JAROCIN — „Echa z Alaski”; KALISZ — „Kosmos”; OLIPIA — „W Tokio”; OAZA — „Zemsta OAS”; Stylowe;	
6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 29 IX 1966 Nr 231 (7038)	

Sprawa podnoszenia wyników pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkolnictwie wiąże się ściśle z tworzeniem i działalnością szkół eksperymentalnych i wiodących. Kryteria ich organizowania są bardzo różnorodne; sprostanie im świadczy o wysokim poziomie i wynikach pracy szkoły. Placówki takie muszą więc posiadać bogate wyposażenie w sprzęt i pomoce naukowe, dysponować kadrą pedagogiczną o wysokich kwalifikacjach — a co ważniejsze, muszą osiągać bardzo dobre wyniki.

W powiecie ostrowskim zostały uznane za wiodące 4 szkoły: nr 2 w Nowych Skalmierzycach, w Lewkowie, Odolanowie i Gutowie.

Bardzo dobre wyniki osiągnęła placówka w Nowych Skalmierzycach. Nauka ma tu nieco inny przebieg niż w szkołach o tradycyjnej organizacji pracy. Nauczanie wszystkich przedmiotów odbywa się w gabinetach i klasach-pracowniach. Umiejętności wykorzystywane są środki audiowizualne. W pracy pomagają pedagogom maszyny do zbiorowego nauczania oraz sprawdzanie wyników. Twórcze grono nauczycielskie zostało wysoko ocenione przez Radę Postępu Pedagogicznego przy WRN w Poznaniu.

Bezpieczeństwo publiczne tematem sesji konińskiej MRN

Na 30 września zwołana została sesja Miejskiej Rady Narodowej w Koninie. Jej tematem jest analiza stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście. Chodzi tu głównie o znalezienie nowych sposobów walki ze wzrastającym alkoholizmem oraz szerszym się na tym tle chuligaństwem.

Oto kilka danych ilustrujących rozmiar problemu: w pierwszym półroczu br. do kasy MRN wpłynęło 1,5 mln. zł z tytułu dopłat za sprzedany alkohol. Oznacza to, że w okresie tym wypito: 1,5 mln. butelek wina lub 1,5 mln. butelek wódki, co w przeliczeniu na spirytus wynosi 65 tys. litrów. Poza tymi szacunkami pozostałe jeszcze piwo, którego spożywa się również w podobnych ilościach. W krzywym zwier-

VII zawody pożarnicze

Zawody pożarnicze są jedną z form pracy szkoleniowej i spełniają zasadniczą rolę współzawodnictwa pomiędzy uczestniczącymi jednostkami. Przyczyniają się ponadto do popularyzowania osiągnięć pożarnictwa wśród społeczeństwa.

W najbliższą niedzielę (2. X) we wrześniu na placu ćwiczeń przy ul. Kościuszki odbędzie się VII z kolei zawody wojewódzkie. Weźmie w nich udział ogółem 26 jednostek ochotniczych straż pożarnych w tym także drużyny żeńskie i młodzieżowe. W programie przewidziano m. in. pokaz ćwiczeń zespołowych słuchaczy Szkoły Podoficerów Pożarnictwa z Poznania.

Wzrosła 29 czwartek	Michała Słońce: 5.48-17.37
TEATRY	
W POZNANIU	
POLSKI — g. 19 „Król Włocławek”; NOWY — g. 19 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 20 „Bija dzwony”.	
KINA	
W WOJEWÓDZTWIE	
CHODZIEŻ — Ceramika; nieszczęśliwy; Nofel; „Świat Henry Ogińskiego”; CZARNKÓW — „Noc przed ślubem”; GNEZNO — Lech; „Złoty niemiecki”; GOSTYŃ — „Na tropach zbrodni”; JAROCIN — „Echa z Alaski”; KALISZ — „Kosmos”; OLIPIA — „W Tokio”; OAZA — „Zemsta OAS”; Stylowe;	
6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 29 IX 1966 Nr 231 (7038)	

Ryszard Mankiewicz otrzyma najnowszy motocykl MZ-125

Rzadko mamy okazję oglądać zwycięskie wyścigi Ryszarda Mankiewicza z poznańskiej Unii, który należy przecież do krajowej czołówki i sporo laurów zbiera na imprezach krajowych i zagranicznych. Dlatego więc poznańscy kibice (poza wyjątkami, jak w minioną niedzielę) pozbawieni są tej przyjemności?

Przyczyn szukać należy m. in. w tym, że Mankiewiczowi najbardziej odpowiadały wyścigi uliczne na gładkich nawierzchniach. W biegach trawiastych, mimo że są dużą tradycją jego macierzystego klubu, nie czuje się najlepiej, co jest powodem jego słabszych na ogół startów na przykład w wyścigach o Złoty Kask. Trudne technicznie trasy uliczne dają temu zawodnikowi znacznie większe możliwości wykazania pełnych umiejętności, a także okazję pełnego wykorzystania walorów MZ-125, która jest motocyklem przystosowanym głównie do wyścigów na twardych torach.

Po niedzielnych wyścigach w ramach V eliminacji do mistrzostw Polski (nota bene jednej tegorocznej z udziałem Mankiewicza, gdyż wszystkie poprzednie pokrywały się z terminami jego startów za granicą) rozmawialiśmy z zawodnikiem Unii o aktualnym stanie sprzętu, na którym się ściga i o perspektywach, bo...

...ta MZ-125, na której pan startuje jest już chyba starszuszka? — Jestem bodaj jedynym zawodnikiem europejskim startującym w poważniejszych zawodach na motocyklu rocznika 1958. W kilku ostatnich latach sporo zmieniłem w silniku i układach, ale wszystko to nie nadaje oczywiście za najnowszymi konstrukcjami fabrycznymi. W MZ-125, na której startowałem również minionej niedzieli, dokonałem ostatnio kilku zmian, które pozwoliły zwiększyć obroty o 1000. Użytkuję więc w sumie około 11,5 tys. obrotów. Przy odpowiednim przełożeniu, jeżeli trasa na to pozwala, szybkość maksymalna wynosi 175 km/godz. Podczas niedzielnych wyścigów uzyskiwałem na prostej około 150 km/godz. To nie wystarczy jednak w walce z konkurentami startującymi na najnowszym MZ-125.

2:1 wygrał Górnik

W meczu I rundy piłkarskiego Klubowego Pucharu Europy, rozegranym w środę na stadionie w Zabrzu, jedynak mistrza Polski, Górnik Zabrze, wygrał z mistrzem NRD, Vorwartssem 2:1 (1:0). Bramki dla Górnika strzelił Ernest Pol, przy czym jedną z rzutu karnego. Dla drużyny NRD bramkę uzyskał Fraessdorf z wolnego. Zawody prowadził sędzia bułgarski — Beczerow. Widzów ok. 30 tys.

Nieszczęśliwy wypadek na p'anszy

W sali KS Zjednoczonych w Pabianicach zdarzył się podczas treningu szermierczego nieszczęśliwy wypadek. Zawodnik i instruktor „Zjednoczonych”, Roman Bloch, prowadził sparring ze swą żoną, florecistką — Wojną. W czasie zadawania pchnięcia złamała się klinga floretu Wojny i przebijając strój ochronny utknęła w piersi jej męża, uszkadzając lewe płuco.

Nieprzypadkowo szermierz w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Pabianicach, życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Należy nadmienić, że Bloch z Wojną są małżeństwem dopiero od dwóch miesięcy. (t)

Wzrosła 29 czwartek	Michała Słońce: 5.48-17.37
TEATRY	
W POZNANIU	
POLSKI — g. 19 „Król Włocławek”; NOWY — g. 19 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 20 „Bija dzwony”.	
KINA	
W WOJEWÓDZTWIE	
CHODZIEŻ — Ceramika; nieszczęśliwy; Nofel; „Świat Henry Ogińskiego”; CZARNKÓW — „Noc przed ślubem”; GNEZNO — Lech; „Złoty niemiecki”; GOSTYŃ — „Na tropach zbrodni”; JAROCIN — „Echa z Alaski”; KALISZ — „Kosmos”; OLIPIA — „W Tokio”; OAZA — „Zemsta OAS”; Stylowe;	
6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 29 IX 1966 Nr 231 (7038)	